

Sygn. akt II Ca 1302/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak
Sędziowie:	SO Karina Marczak SO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota J. Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 maja 2015 roku w S.

sprawy z powództwa D. D.

przeciwko P. Ł. i U. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 9 października 2013 roku, sygn. akt I C 1874/12

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie poczynszy od dnia 2 stycznia 2013 roku i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Uzasadnienie wyroku z dnia 13 maja 2015 r.

Wyrokiem z dnia 9 października 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oddalił powództwo D. D. o zasądzenie od pozwanych U. Ł. i P. Ł. solidarnie kwoty 27.463,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2010 r. (I), zasądził od powoda D. D. na rzecz pozwanej U. Ł. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (II) oraz zasądził od powoda D. D. na rzecz pozwanego P. Ł. kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (III).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu 4 marca 2010 r. D. D. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą S. T. D. D. zawarł z U. Ł. umowę o dostawę mebli, na mocy której zobowiązał się do wytworzenia mebli określonych w zamówieniu z dnia 1 marca 2010 r. Strony w umowie ustaliły cenę na kwotę 100.000 zł.

W dniu 9 marca 2010 r. powódka uiściła kwotę 13.000 zł tytułem zaliczki na poczet wykonania ww. umowy, zaś w dniu 10 marca 2010 r. – kwotę 7.000 zł.

W dniu 20 maja 2010 r. (czwartek) powód wysłał do P. Ł. wiadomość e-mail z prośbą o uiszczenie do poniedziałku kwoty 52.000 zł celem uregulowania płatności za wykonane meble oraz odbioru ilościowego pozostałych mebli. W dniu 25 maja 2010 r. U. Ł. uiszczyła na rzecz D. D. kwotę 48.000 zł.

W załączniku do wiadomości e-mail z dnia 28 maja 2010 r. D. D. wysłał do P. Ł. aneks do umowy z dnia 4 marca 2010 r. w którym wskazał, iż nastąpiła zmiana wysokości kwoty zawartej umowy i kwota ta została wskazana w załączniku do aneksu. W dokumencie tym wskazano, iż całkowity koszt zlecenia wynosi 102.891 zł.

W dniu 31 maja 2010 r. D. D. przesłał do P. Ł. wiadomość e-mail wraz z protokołem powykonawczym.

W dniu 1 czerwca 2010 r. U. Ł. uiszczyła na rzecz D. D. kwotę 4.000 zł. Oświadczeniem z dnia 1 czerwca 2010 r. D. D. wskazał, że otrzymał kwotę 4.000 zł oraz, że kwota ta jest opłatą końcową i wskazał, że kwota ta wyczerpuje całość jego roszczeń. Jednocześnie w oświadczeniu tym wskazano, iż rozliczona została kwota 97.000 zł.

W dniu 1 czerwca 2010 r. D. D. wystawił U. Ł. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 62.968,11 zł brutto oraz fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 61.494,96 zł brutto.

Pismami z dnia 3 sierpnia 2010 r. D. D. wezwał U. Ł. do zapłaty kwoty 13.345,39 zł z tytułu faktury nr (...), kwoty 14.550,56 zł z tytułu faktury VAT (...) oraz kwoty 223,17 zł z tytułu faktury VAT (...). Pismami z dnia 10 sierpnia 2010 r. D. D. wezwał U. Ł. do zapłaty kwoty 13.377,79 zł z tytułu faktury nr (...), kwoty 14.863,01 zł z tytułu faktury VAT (...).

Pismem z dnia 24 sierpnia 2010 r. D. D. wezwał U. Ł. do powiększenia świadczenia i zapłaty kwoty 25.000 zł jako stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą jemu wpłaconą a kwotą należną z tytułu wykonania umowy.

W dniu 31 marca 2011 r. D. D. wystawił U. Ł. fakturę korygującą VAT do faktury nr (...) wskazując, że faktura ta po korekcie opiewa na kwotę 50.736,53 zł oraz fakturę korygującą VAT do faktury nr (...) wskazując, że faktura ta po korekcie opiewa na kwotę 49.263,43 zł.

Pismem z dnia 7 kwietnia 2011 r. pełnomocnik U. Ł., z uwagi na otrzymanie przez nią korekt do faktur VAT nr (...), odesłał faktury D. D. ze wskazaniem, że kwota otrzymana przez niego po udzieleniu rabatu U. Ł. wynosi 97.000 zł i do takiej kwoty wskazane faktury winny zostać skorygowane.

Pismem z dnia 26 lipca 2011 r. D. D. wezwał U. Ł. do zapłaty kwoty 27.463,07 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji stwierdził, iż oparte na przepisie art. 388 k.c., powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał, iż strony nie wiodły sporu, co do faktu zawarcia umowy, natomiast kwestionowana była legitymacja bierna pozwanego P. Ł. w niniejszym postępowaniu. Pozwani wskazywali bowiem, że to pozwana U. Ł. zawarła z powodem umowę, zaś P. Ł. jako jej syn jedynie pomagał jej przy realizacji obowiązków wynikających z umowy, jednakże nie zawierał przedmiotowej umowy i nie był jej stroną. Ponadto Sąd Rejonowy zauważył, iż spór odnosił się do wysokości kwoty ustalonej jako wynagrodzenie, gdyż powód wskazywał, że kwota ta ostatecznie została podwyższona do kwoty 124.463,07 zł, zaś pozwani wskazali, że powód udzielił pozwanej rabatu i kwota 97.000 zł wyczerpała jego roszczenia, co znalazło odzwierciedlenie w treści pisemnego oświadczenia złożonego przez pozwanego. Według Sądu sporny w niniejszej sprawie był także zawarty przez strony w umowie zapis o wynagrodzeniu ryczałtowym, albowiem powód wskazywał, że co prawda ustalono wynagrodzenie kosztorysowe, jednakże z zapisów umowy a także z okoliczności sprawy wynika, że podstawę rozliczeń miał stanowić załącznik do umowy obejmujący specyfikację zamówienia, w treści której znajdowały się projekty mebli, materiału ich wykonania, koloru a także skonkretyzowane urządzenia i sprzęty ze wskaźnikami cen. Pozwani zaś wskazywali, że wolą stron było ukształtowanie wynagrodzenia powoda jako ryczałtowego a nadto, że po podpisaniu protokołu odbioru końcowego strony ostatecznie rozliczyły umowę i pozwany złożył oświadczenie, w którym wskazał, że otrzymana przez niego dotychczas kwota 97.000 zł

wyczerpuje w całości jego roszczenia wynikające z przedmiotowej umowy. Sąd I instancji nadmienił też, iż pozwani podnieśli także zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

Sąd Rejonowy odnosząc się w pierwszej kolejności do stosunku obligacyjnego łączącego powoda z pozwaną U. Ł. w pierwszej kolejności rozważył, w jaki sposób strony ustaliły wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy.

Sąd wskazał, iż strony łączyła umowa dostawy. Dodał, iż w ocenie tej umowy nie bez znaczenia pozostaje także ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, albowiem w sprawie nie było kwestionowane, że powód zawarł przedmiotową umowę w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, zaś pozwana zawierała umowę jako osoba fizyczna – konsument. Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż z przepisów powyższej ustawy wynika, że to na sprzedawcy (odpowiednio w niniejszej sprawie: dostawcy) spoczywa obowiązek podania do wiadomości osoby kupującej ceny oferowanego towaru konsumpcyjnego oraz jego ceny jednostkowej. Ponadto na tle cytowanej ustawy to konsument podlega ochronie prawnej jako słabsza strona umowy. Skoro zatem strony umówiły się na wynagrodzenie w kwocie 100.000 zł i tak je postrzegała pozwana, to zdaniem Sądu na taką wysokość wynagrodzenia umówiły się strony tej umowy.

Według Sądu Rejonowego wszelkie ustalenia poczynione w niniejszej sprawie, w tym złożenie przez pozwanego w dniu 1 czerwca 2010 r. oświadczenia, że otrzymana przez niego kwota 97.000 zł wyczerpuje jego wszelkie roszczenia wynikające z zawartej z pozwaną umowy wskazuje jednoznacznie, iż strony doszły do porozumienia w zakresie ustalonej ceny i powód faktycznie udzielił pozwanej rabatu w wysokości 3.000 zł.

Sąd I instancji zaznaczył, iż powód w niniejszej sprawie powoływał się na wyzysk jego osoby przez stronę pozwaną. Wskazał, iż zgodnie z art. 388 k.c., jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołość lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy (§ 1). Uprawnienia powyższe wygasają z upływem lat dwóch od dnia zawarcia umowy (§ 2). Sąd podkreślił, iż określony w § 2 termin jest terminem zawitym (prekluzyjnym) i jego upływ powoduje wygaśnięcie uprawnień. Dodał, iż nie mają tu zastosowania przepisy ogólne k.c. (tj. art. 117 i nast.), wobec czego powództwo wytoczone po upływie tego terminu podlega oddaleniu, a upływ tego terminu sąd zobowiązany jest uwzględnić z urzędu.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż w niniejszej sprawie zawarcie umowy nastąpiło w dniu 4 marca 2010 r., zaś powództwo zostało wytoczone 24 maja 2012 r., a zatem po upływie dwuletniego, określonego ustawą, terminu. Sama ta okoliczność winna zatem skutkować oddaleniem powództwa.

Sąd I instancji nadmienił, iż nawet gdyby powództwo zostało wytoczone w ustawowym terminie, to i tak należałoby je oddalić. Sąd podkreślił, iż podstawową przesłanką zastosowania art. 388 k.c. musi być dysproporcja świadczeń, co oznacza, że pomiędzy świadczeniami stron musi zachodzić dysproporcja majątkowa, przy czym świadczenie o wartości wyższej może być przyjęte lub zastrzeżone bądź dla strony umowy, bądź też dla osoby trzeciej. Dysproporcja majątkowa pomiędzy świadczeniami musi mieć postać kwalifikowaną i nosić przymiot „rażącej”, co oznacza dysproporcję znaczną, tzw. rzucającą się w oczy i być oczywista. W ocenie Sądu Rejonowego nie będzie zatem dotknięta wyzyskiem umowa, w której różnica wartości świadczeń nie będzie znaczna.

Sąd I instancji zaznaczył, iż poza dysproporcją świadczeń do zakwalifikowania konkretnego stosunku prawnego jako wyzysk obligatoryjny jest zaistnienie dodatkowych przesłanek. Dodał, iż sama umowa niekorzystna dla stron może być zawarta, gdyż żaden przepis prawa nie zabrania zawierania takich umów.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż drugą przesłanką zaistnienia wyzysku jest okoliczność, że strona wyzyskiwana zgadza się na niekorzystne dla niej warunki umowy z uwagi na stan niedołości, niedoświadczenia albo znalezienie się w sytuacji przymusowej. wskazał, iż niedołość określa się jako brak umiejętności sprawnego działania i właściwego prowadzenia swoich spraw, bezradność wobec codziennych problemów i konieczność poszukiwania pomocy u innych,

osłabienie czynności psychofizycznych – które to cechy wynikają ze stanu zdrowia fizycznego, psychicznego, wieku. Stan niedołęstwa należy rozumieć jako bezradność, niemożliwość przewyciężenia przeszkód na skutek braku sił fizycznych lub psychicznych. Niedoświadczenie to nie tylko brak ogólnego doświadczenia życiowego, lecz także brak doświadczenia w określonego rodzaju przedsięwzięciach; dotyczy to w szczególności braku doświadczenia w dziedzinie życia, do której należy zawierana umowa. Niedoświadczenie polega w istocie rzeczy na niezrozumieniu skutków, jakie niesie ze sobą zawarcie konkretnej transakcji.

Sąd wskazał, iż kolejną, przesądzającą przesłanką dla ograniczenia skuteczności umowy zawartej w warunkach wyzysku jest wyzyskanie (wykorzystanie) przymusowego położenia, niedołęstwa, niedoświadczenia pokrzywdzonego przez drugą stronę umowy. Polega to na świadomym wykorzystaniu przez wyzyskującego we własnym interesie niedołęstwa, niedoświadczenia lub przymusowego położenia drugiej strony umowy po to, by uzyskać rażąco niewspółmierne korzyści.

Zdaniem Sądu I instancji trudno uznać powoda za osobę niedoświadczoną czy niedołężną, tym bardziej, że zawierał on przedmiotową umowę jako przedsiębiorca, osoba stale trudniąca się zawieraniem tego rodzaju umów w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Powód był zatem w stanie ocenić, czy udzielony pozwanej rabat jest dysproporcjonalny do cen wskazywanych w umowach tego rodzaju czy też nie. Jednakże gdyby nawet przyjąć, że powód udzielił pozwanej znacznego rabatu i umowa ta jest dla niego niekorzystna, to i tak sama ta przesłanka nie stanowi o wyzysku, gdyż pozostałe przesłanki, które muszą zaistnieć łącznie w wypadku uznania danej sytuacji za wyzysk, z pewnością nie odnoszą się do osoby powoda. Ponadto Sąd nadmienił, iż to pozwana jako konsument w sporze z przedsiębiorcą, jest objęta szerszą ochroną, powód zaś w świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie sprostął ciężarowi obowiązku dowodu wynikającego z art. 6 k.c. i nie wykazał, aby w jego sytuacji zaistniał wyzysk oraz, aby umówił się z pozwaną na podwyższenie wynagrodzenia ponad to, co zostało wykazane umową z dnia 4 marca 2010 r.

Odnosząc się natomiast do powództwa wytoczonego przeciwko pozwanemu P. Ł., Sąd Rejonowy wskazał, iż rację miał pozwany twierdząc, że nie posiada legitymacji biernej do występowania w niniejszej sprawie w charakterze strony pozwanej. Pozwanego bowiem nie łączyła nigdy z powodem umowa dostawy ani też żaden inny stosunek zobowiązaniowy, w związku z czym zarzut braku legitymacji biernej okazał się zasadny.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się powód, który w wywiedzionej apelacji zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego uchylenie w całości i zniesienie postępowania dotkniętego nieważnością, ewentualnie o uchylenie przedmiotowego wyroku w całości i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania przez Sądem I i II instancji.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

- I. nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., poprzez pozbawienie powoda możliwości dochodzenia i obrony jego praw,
- II. naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 136 § 2 k.c., poprzez bezpodstawne pozostawienie w aktach korespondencji adresowanej do powoda ze skutkiem doręczenia, w sytuacji gdy powód nie został pouczone o obowiązku zawiadomienia Sądu o zmianie miejsca zamieszkania i skutkach zaniedbania tego obowiązku,
- III. naruszenie przepisów postępowania cywilnego poprzez nierozpoznanie sprawy co do istoty i nie przeprowadzenie postępowania dowodowego celem dokonania ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,
- IV. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 232 i 233 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez niewystarczająco wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bezpodstawne pominięcie wniosków dowodowych powoda i przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów pochopte i z całą pewnością przedwczesne przyjęcie, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, iż jego zdaniem wydanie przedmiotowego wyroku było nieuzasadnione, gdyż postępowanie przed Sądem I instancji było dotknięte nieważnością, a nadto Sąd Rejonowy nie rozpoznał sprawy co do istoty i oddalił powództwo bez przeprowadzenia postępowania dowodowego celem ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Skarżący wskazał, iż o tym, że wyznaczony na dzień 13 listopada 2013 r. termin rozprawy został odwołany i wyznaczono inny wcześniejszy termin rozprawy, a w dniu 09 października 2013 r. zapadł wyrok oddalający powództwo, dowiedział się dopiero w dniu 13 listopada 2013 r. Podał, iż stanął się w dniu 13 listopada 2013 r. w Sądzie przed godziną 12.00 na wyznaczoną rozprawę, zaś o terminie rozprawy dowiedział się telefonicznie w styczniu 2013 r. z informacji uzyskanej w Sądzie. Apelujący stwierdził, iż dopiero po zapoznaniu się z aktami sprawy w dniu 13 listopada 2013 r. uzyskał wiedzę o odwołaniu terminu rozprawy wyznaczonego na dzień 13 listopada 2013 r., a nadto o tym, że odbyły się rozprawy w dniu 27 maja 2013 r. oraz w dniu 09 października 2013 r., jak również o tym, że w dniu 09 października 2013 r. w sprawie został wydany wyrok. Skarżący podniósł, iż nie odebrał przesyłanej do niego korespondencji, albowiem w sprawach zawodowych przebywał czasowo poza S.. Dodał, iż będąc zawiadomionym o terminie wyznaczonym na dzień 13 listopada 2013 r., kiedy to miała odbyć się pierwsza rozprawa w sprawie, odnotował sobie ten termin w kalendarzu i w dniu 13 listopada 2013 r., zgodnie z wezwaniem stanął się w Sądzie. W ocenie apelującego nie miał on żadnych podstaw by przypuszczać, że termin rozprawy został odwołany, a nadto, że odbyły się wcześniej rozprawy, a zwłaszcza, że zapadł już wyrok. Jeżeli bowiem miałyby dojść do odwołania rozprawy, to tylko po to, by wyznaczyć kolejną na bardziej odległy termin, a nie na termin o pół roku wcześniejszy, gdyż z doświadczenia życiowego wynika, że sądy jeżeli odwołują terminy rozprawy, to nie po to by przyspieszyć termin posiedzenia, lecz po to by wyznaczyć termin na datę późniejszą.

Ponadto skarżący zwrócił uwagę, iż nie został pouczony o tym, że obowiązany jest zawiadamiać Sąd o zmianie swojego miejsca pobytu. Wskazał, iż ani wraz z zarządzeniem o uzupełnieniu braków formalnych pozwu, ani z postanowieniem o zwolnieniu od kosztów sądowych nie otrzymał przedmiotowego pouczenia. Apelujący podkreślił, iż brak skutecznego pouczenia, o którym mowa w art. 136 § 2 zdanie drugie k.p.c., wyklucza zastosowanie sankcji przewidzianej w art. 136 § 2 zdanie pierwsze k.p.c., choćby adresat nie wywiązał się z ciężaru zawiadomienia Sądu o zmianie zamieszkania. Skarżący doszedł zatem do przekonania, iż pozostawienie przez Sąd adresowanych do niego przesyłek w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia było niedopuszczalne. To z kolei oznacza, że nigdy nie doszło do skutecznego zawiadomienia powoda o wyznaczonych przez Sąd rozprawach, ani też do skutecznego wezwania powoda do sprecyzowania złożonych przez niego wniosków dowodowych, jak również nigdy skutecznie nie doręczono mu odpisu odpowiedzi na pozew i tym samym uniemożliwiono ustosunkowanie się do zarzutów podniesionych przez pozwanych. Zdaniem apelującego oczywistym jest zatem, że został on pozbawiony możliwości obrony swoich praw, gdyż na skutek zaniedbań Sądu I instancji, nie mógł sprecyzować swoich wniosków dowodowych, odnieść się do zarzutów i twierdzeń pozwanych, a nadto uczestniczyć w rozprawach i złożyć zeznania.

Według skarżącego Sąd Rejonowy nie przeprowadził w sprawie żadnych dowodów, pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda i wydał wyrok nie dokonawszy uprzednio niezbędnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych.

W uzupełnieniu apelacji apelujący podniósł, iż zaskarża przedmiotowy wyrok w całości i opierając się na wcześniejszych zarzutach wnosi o:

- 1) uchylenie oświadczenia woli z dnia 01 czerwca 2010 r. w przedmiocie stwierdzenia, że kwota 97.000 zł stanowi kwotę wynagrodzenia i wyczerpuje roszczenia z zawartej umowy o dostawie mebli i sprzedaży sprzętu AGD, gdyż oświadczenie to było dotknięte wadą;
- 2) ewentualnie unieważnienie umowy o dostawę mebli z dnia 04 marca 2010 r.;
- 3) zwiększenie świadczenia z 97.000 zł do kwoty 124.463,07 zł;

- 4) dołączenie do sprawy wszystkich dowodów przedłożonych w pozwie z dnia 22 maja 2012 r.;
- 5) przesłuchanie świadka S. M. na okoliczność zawarcia umowy ustnej z pozwanym P. Ł. oraz na okoliczność wszystkich rozmów, w których świadek brał udział w obecności powoda i pozwanego jak i pozwanej;
- 6) przesłuchanie powoda na okoliczność zawarcia umowy ustnej z pozwanym P. Ł. oraz na okoliczność wszystkich rozmów, w których powód brał udział w obecności świadka, pozwanego jak i pozwanej;
- 7) przesłuchanie pozwanego P. Ł. przez wariograf w celu ustalenia czy pozwany zawierał umowę ustną z powodem w celu zwiększenia świadczenia do kwoty 124.463,07 zł wynikającej z załącznika nr. 1 do umowy o dostawie mebli z dnia 04 marca 2010 r.;
- 8) dołączenie do sprawy wyników badań z przesłuchania wariografem pozwanego;
- 9) powołanie biegłego grafologa w celu ustalenia czy widnieją podpisy pozwanego w zał. nr 1 zwanym specyfikacją materiałową do umowy o dostawie mebli;
- 10) dołączenie dowodu z wyników biegłego grafologa do sprawy.

W odpowiedzi na apelację pozwani wniesli o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarzuty apelacji powoda wskazujące na nieważność postępowania przed Sądem Rejonowym były zasadne.

Zgodnie z treścią art. 136 § 2 k.p.c. powinnością sądu jest pouczenie strony postępowania już przy pierwszym doręczeniu korespondencji sądowej o obowiązku zawiadamiania o każdej zmianie swego zamieszkania i o skutkach zaniedbania tego obowiązku, w postaci pozostawia w aktach sprawy niepodjętego pisma ze skutkiem doręczenia. Jeżeli tego rodzaju pouczenia nie udzielono, to tym samym brak jest podstaw do przyjęcia skuteczności doręczenia przesyłki (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 stycznia 2006 r. I ACz 93/06).

W niniejszej sprawie pomimo dwóch pierwszych doręczeń powodowi pism sądowych (k. 100, 101) do żadnego z nich nie załączono pouczenia w trybie art. 136 § 1 zd. 2 k.p.c. Pozostałe doręczenia, w tym i o terminach wyznaczonych rozpraw, miały charakter tzw. doręczeń zastępczych. Z zeznań powoda składanych w dniu 18 czerwca 2014 r., w związku z jego wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji wynika, iż od grudnia 2012 r. zamieszkuje w miejscowości L., ze względu na pracę w firmie (...), którą świadczy „pod Ś.”, zaś jego dotychczasowy adres doręczeń w S. przy ul. (...), to miejsce w którym był „zameldowany jako sublokator”.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 listopada 2010 r. wydanego w sprawie o sygn. akt II CZ 116/10, iż istotą art. 136 k.p.c. jest doprowadzenie do sytuacji, w której między sądem a stronami postępowania może odbywać się niezakłócona wymiana pism procesowych, innych pism i zawiadomień, co jest konieczne do prawidłowego przebiegu postępowania, jego sprawności i zachowania praw stron postępowania. W interesie stron postępowania jest powiadomienie sądu o każdorazowej zmianie swego miejsca zamieszkania, czyli adresu, pod którym przebywają i mogą odbierać korespondencję w sposób niezakłócony. Nie jest to zawsze tożsame z miejscem zamieszkania w rozumieniu art. 25 k.c. Dla zachowania obowiązku przewidzianego przez art. 136 § 1 k.p.c. nie ma podstawowego znaczenia, gdzie dana osoba przebywa z zamiarem stałego pobytu, ani jej zameldowanie i jego rodzaj, tylko gdzie w trakcie trwającego postępowania sądowego ma adres korespondencyjny. O takim rozumieniu „zamieszkania” według art. 136 § 1 k.p.c. przekonuje § 4 tego artykułu, w którym jest mowa o doręczeniach na adres zgłoszonej przez stronę oznaczonej skrytki pocztowej.

Stąd też należy uznać, iż nieobecność powoda na rozprawie poprzedzającej wyrokowania i na dwóch poprzednich była spowodowana niedopełnieniem obowiązku Sądu I instancji zawiadomienie go o powinnościach procesowych opisanych analizowanym przepisem. Powodowi nie doręczono również odpowiedzi na pozew i kolejnych pism zarówno pozwanych jak i Sądu. Powód został zatem pozbawiony możliwości obrony swoich praw, co godzi w naczelną zasadę postępowania cywilnego - zasadę równości stron, która ma swoje źródło w art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, według którego wszyscy są równi wobec prawa oraz mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Istotnym gwarantem zasady równości stron jest zasada wysłuchania stron znajdująca swój wyraz w art. 210 § 1 k.p.c. Naruszenie zasady równości stron poprzez pozbawienie strony możliwości działania w postępowaniu cywilnym prowadzi do nieważności postępowania opisanej w treści art. 379 pkt 5 k.p.c.

W niniejszej sprawie zatem Sąd i instancji naruszył przepis art. 136 § 2 k.p.c. i uchybienie to wpłynęło na niemożność uczestnictwa powoda w postępowaniu, co pozwala na uznanie, że strona została pozbawiona możliwości działania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07).

Mając powyższe na uwadze uchylono, w trybie art. 386 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok, znosząc postępowanie poczynwszy od dnia 2 stycznia 2013 roku i przekazano sprawę Sądowi Rejonowemu Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Powód w niniejszej sprawie pouczenie w trybie art. 136 § 2 k.p.c. otrzymał dopiero w dniu 28 sierpnia 2014 r., a zatem dopiero w trakcie postępowania międzyinstancyjnego (k. 244 w zw. z 229). Powodowi nie została doręczona odpowiedź na pozew oraz zarządzenie z dnia 21 lutego 2013 r. (k. 135). Sąd I instancji zadba o właściwe wykonanie wydanych w tym przedmiocie zarządzeń oraz prowadzenie sprawy w warunkach umożliwiających stronom udział w postępowaniu.